

Zawiść – źródło złych czynów

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 18(2013) nr 4, s. 16-17

Człowiek zna różne powody smutku i niepokoju, które trawią jego serce. Powodami tymi mogą być różnego rodzaju wypadki losowe, nieszczęścia czy choroby. Jednak coraz częściej obserwuje się smutek spowodowany sukcesem czy też szczęściem bliźniego. Dzisiejszy człowiek niejednokrotnie wrogo odnosi się do drugiego tylko dlatego, że tamten odniósł sukces – poszczęściło mu się lub doszedł do pewnego statusu społecznego wysiłkiem własnych rąk lub intelektu, którym został obdarzony przez Stwórcę.

Postawa taka zadomowiła się w wielu środowiskach, gdzie wielu potrafi przez bardzo długi okres czasu przeżywać smutek czy wręcz wściekłość z powodu zasłużonej nobilitacji bliźniego.

Zawiść czy zazdrość?

Przejsie w teologii z języka łacińskiego na polski pociągnęło za sobą spore perturbacje terminologiczne, które do dziś odbijają się pewną dwuznacznością znaczeń. Łaciński bowiem termin *invidia* stał się polskim odpowiednikiem zarówno *zazdrości*, jak i *zawiści*. Tymczasem w ścisłym znaczeniu *invidia* oznacza *zawiść*. Termin ten dotyczy uczucia niechęci posuniętej aż do pragnienia szkodenia osobie o podobnym statusie społecznym i odnoszącej pewne sukcesy w podobnej dziedzinie. Postawa taka prowadzi do niezdrowej rywalizacji, charakteryzującej się także uczuciem nienawiści.

Zazdrość we właściwym znaczeniu pochodzi od łacińskich terminów *zelus* lub *livor* i oznacza uczucie niechęci w stosunku do drugiej osoby, spowodowane faktycznym lub rzekomym zagrożeniem dóbr osobowych lub emocjonalno-społecznych.

Ocena moralna zjawiska

Postawa zawiści jest zawsze moralnie zła, ponieważ ingeruje w cudze dobra, nie mając do tego prawa. Natomiast wartość zazdrości jest wyznaczona wartością dobra, którego broni się przed obcą agresją

emocjonalną lub faktyczną. Stąd Pismo święte wielokrotnie mówi o Bogu zazdrosnym (por. Wj 20,5), lecz nie używa w stosunku do Niego określenia *zawistny*. Bóg bowiem broni swojego prawa do wyłącznej czci. Podobnie zazdrosny mąż broni swego prawa do wyłączności wobec swej małżonki, którą gwarantuje mu złożona przez nią przysięga małżeńska.

Zawiść zatem jest poważną wadą duchową i społeczną, a jej źródła można doszukiwać się w osobistej próżności i wrażliwości na wartości bliźnich. Pobudzają ją lub wzmacniają: usposobienie melancholiczne, ogólna cierpkość duchowa, rozgoryczenie po życiowych porażkach czy doświadczenie przykrych zdarzeń losowych.

Zawiść, przeciwna radowaniu się z dobra bliźniego, pociąga za sobą grzechy myśli i mowy, do których należą przede wszystkim radowanie się z upadków i nieszczęść bliźniego, obmowa, oszczerstwo, kpina i szyderstwo w niepowodzeniach drugiego człowieka, jątzerzenie i kopanie pod drugimi dołków. Konsekwencją takiej postawy jest nienawiść, która w skrajnych przypadkach może prowadzić do poważnych wykroczeń moralnych (por. Rdz 37,4). Wada ta jest grzechem śmiertelnym, gdyż wykracza przeciw miłości bliźniego i sprzeciwia się cnocie sprawiedliwości (por. KKK 2538-2540).

* * *

Zawiść potrafi zniszczyć wszelkie relacje i każde dobre dzieło. Stąd walka z tą wadą jest moralnym obowiązkiem każdego człowieka. Nie ma ludzi idealnych i w każdym sercu może zrodzić się uczucie niechęci do bliźniego, któremu szczęści się w życiu. Wewnętrzna walka zatem z samym sobą i przechodzenie ponad własnym egoizmem prowadzi do zwycięstwa i harmonii w kontaktach z innymi.